

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOSCIĄŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.  
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.  
DYREKCJA — tel. 120-13.  
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.  
DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

**FAKTY I WYJAŚNIENIA**

O zajęciach czwartkowych w Sejmie opinia publiczna ma sąd już wyrobiony, jakkolwiek czyni się najbardziej rozpaczliwe wysiłki w kierunku skrupowania swobody prasy niezależnej...

Ludzie mimo konfiskat — a może właśnie „dzięki” konfiskatom?! — orientują się znakomicie w tem kto jest właściwym sprawcą wydarzeń i do czego to wszystko zmierzało.

I może najemna służba prasowa tamtej strony wypisywać brednie jakie chce, mogą różne „Kurjery” i „Czerwoniaki” zakłamać się i zamydlikować aż do obłąkania, nic to wszystko nie pomoże...

Oryginalna czwartkowa „przygrywka” do... sesji budżetowej Sejmu, osadzona już jest dzisiaj przez cały kraj tak, jak na to zasługuje.

Mamy tu przed sobą jeden z takich momentów historycznych, w których cała ludność, bez wyjątku, wyczuwa prawdę... instynktem... fakt może dla kogoś drobny a jednak wymowny: od czwartku pisma niezależne rozchwytywane są przez publiczność poprosu w powietrzu. Za „Robotnika” — konfiskowanego najzjadliwiej — ofiarowuje publiczność kolporterom po... złotówce byle go tylko dostać... A prasa „sanacyjna” leży smętnie stosami i czeka na nabywców... Dla ludzi którzy przeżywali różne wstrząsy i przewroty zjawisko to jest znane i pełne wymowy.

Nie rozumie go tylko ten „kogo Pan Bóg chce pokarać”...

Że to, co się stało — przejrane zostało natychmiast i najwłaściwiej ocenione, to z wynurzeń „Kurjera Porannego” wynika zupełnie już wyraźnie.

Organ p.p. Fryzego i Ehrenberga w numerze piątkowym w artykule p. t.: „Z igły — widły” pisze dosłownie tak:

„Marszałek Polski... udał się do gmachu sejmowego na czele rządu aby uczestniczyć osobiście w pierwszym posiedzeniu sejmowym. To był główny moment owego „wtargnięcia” wodza „wojsk polskich” do gmachu sejmu, owego sejmu, w którym zasiada większość posłów manifestujących zafatę, zaślepioną nienawiścią właśnie do jego osoby.

Niepotrzeba było być „oficerem” aby troszczyć się o bezpieczeństwo osoby Marszałka Polski zarówno pod względem fizycznym (II) jak i moralnym.

Wobec tego

„Oficerowie zdecydowali przybyć do Sejmu, aby powitaniem owacyjnym zaznaczyć zapewne nie tylko swoją miłość do Wodza ale i także troskliwość, jaką Go armia otacza, Mniemali może, że pojawienie się ich przypomni niektórym posłom sejmowym cześć jaką powinni żywić dla Marszałka a choćby już tylko zewnętrzny respekt!”

„Wysyłanie jednak służby, aby „wypędziła” oficerów było chyba pomysłem wątpliwej trafności dyplomatycznej, jako że trzeba się także liczyć z tym również psychologicznym pewnikiem, że oficerowie znajdują się w trudnym i drażliwym położeniu, gdy są wypędzani przez służbę cywilną, a o koliczność, że to była właśnie „służba sejmowa” nie łagodzą z pewnością sytuacji!”

„Pouczywszy” następnie Marszałka Sejmu, że mógł być otworzyć obrady, pisze dalej organ „sanacyjny”

Nie byłoby wtedy nic z tej „awantury państwowej” i obrady mogłyby się toczyć jaknajnormalniej — przynajmniej dopóty, dopóki by jaki niegodziwy wybrzydki poseł nie kazał p. marszałkowi sejmowemu w głębi duszy żałować że oficerowie może zbyt krótko opisali przedsiomkę sejmowy.

Kończy się to wszystko takimi brednieniami, że opozycja „walkę z Rządem przenosi na grunt konfliktu z armią” (!), że jest ściągana „upiorami postrachu” (!) i że — jakżeby w organie tym mogło być inaczej! —

**W imię Demokracji i Wolności w Polsce Niepodległej  
W imię Konstytucji i Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej**

Wszyscy członkowie Organizacji Dzielnicowych, Kół Fabrycznych i Kół Zawodowych P. P. S. na terenie m. st. Warszawy mają stawić się JUTRO, W PONIEDZIAŁEK, DN. 4 LISTOPADA o g. 5 pp. w lokalach dzielnicowych.

EGZEKUTYWA WARSZAWSZEGO OKRĘGOWEGO KOMITETU ROBOTNICZEGO POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ.

**DZISIAJ ODBĘDZIE SIĘ ROZMOWA  
Marszałka Sejmu tow. Ignacego Daszyńskiego  
Z P. PREZYDENTEM RZECZYPOSPOLITEJ**

P. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki zaprosił wczoraj marszałka Sejmu tow. Ignacego Daszyńskiego na konferencję, która ma się odbyć na zamku dzisiaj o godz. 12 w południe

**DO NASZYCH TOWARZYSZÓW I PRZYJACIOŁ**

Numery „ROBOTNIKA” z piątku i soboty zostały z polecenia Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę skonfiskowane. Konfiskaty są teraz przeprowadzane w taki sposób, że uniemożliwiają szybkie i sprawne wydanie następnych nakładów; przez długie godziny nie otrzymujemy zawiadomienia, co mianowicie uległo konfiskacie, — skoro telefonujemy do Komisarjatu Rządu, — otrzymujemy z reguły odpowiedź, że „panowie urzędnicy już wyszli do domu”, a pozostał na miejscu tylko nieszczęsny „woźny” i t. d., i t. p.

Pracy naszej — rzecz jasna — nie przerwiemy; uczynimy też ze swojej strony wszystko, by zapewnić naszym czytelnikom odbiór możliwie regularny „ROBOTNIKA”, ewentualnie odbiór nakładów „po konfiskacie”.

Wysiłek nasz będzie o wiele łatwiejszy, o ile czytelnicy nasi zechcą stać się STAŁYMI PRENUMERATORAMI

Prenumerata miesięczna „ROBOTNIKA” wynosi 5 ZŁ. 40 GR.; członkowie P. P. S., klasowych związków zawodowych oraz robotniczych instytucji kul-

turalno - oświatowych płacą miesięcznie 4 ZŁ.

Administracja „ROBOTNIKA” jest czynna codziennie od g. 9 r. do 5 p. p. bez przerwy; tel. 313-80, konto czekowe P. K. O. — 175.

Spełnijcie wszyscy wasz obowiązek wobec

**SPRAWY WOLNOŚCI**  
w Polsce; stańcie się  
**STAŁYMI PRENUMERATORAMI**  
„ROBOTNIKA”!  
REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
„ROBOTNIKA”.

**KONFISKATY „ROBOTNIKA”**

KOMUNIKATY KOMISARJATU RZĄDU NA M. ST. WARSZAWĘ

Do  
Pana Redaktora Marjana Murawskiego  
ulm Warecka 7.

Komisariat Rządu m. st. Warszawy na zasadzie art. 73 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowym (Dz. Ust. Nr. 45, poz. 398) zarządził zajęcie Nr. 311 z datą 1/XI-29 r. czasopisma „Robotnik” z powodu

artykułów „Dzień 31 października 1929 r.” i „Konfiskata „Pobudki” za Waldemara”.  
Komisarz Rządu  
m. st. Warszawy

Do  
Pana Redaktora Marjana Murawskiego  
ulm Warecka 7.

Komisariat Rządu m. st. Warszawy na zasadzie art. 73 Rozporządzenia Prezy-

denta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowym (Dz. Ust. Nr. 45, poz. 398) zarządził zajęcie Nr. 314 z datą 2/XI-29 r. czasopisma p. n. „Robotnik” z powodu artykułu: „Robotnicy Warszawy złożyli wczoraj na stokach cytadeli hołd pamięci tych, którzy polegli za Socjalizm i Niepodległość”.

Komisarz Rządu  
m. st. Warszawy.

**Ażeby „nie było w Polsce zbyt wiele nieprawości”**

Jak zapowiadaliśmy już, sprawa słynnego  
dekrety prasowego

znajdzie się na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń Sejmu.

W związku z tym grono wybitnych prawników przystąpiło do opracowywania projektu ustawy, ustalającego

kary na urzędników państwowych, którzyby  
naużywali, względnie nadużywali władzy, udzielonej im przez „dekret prasowy”.

Kary przewidują:  
1) usunięcie ze służby państwowej;  
2) utratę praw obywatelskich (w wypadkach szczególnie jaskrawych);

3) odpowiedzialność cywilną za poniesione przez wydawnictwa straty;  
4) utratę prawa do emerytury

Ze względu na to, że lekkomyślnie stosowanie „dekrety prasowego” podważa zasady ustroju Państwa, bieg przedawnienia w stosunku do przestępstwa i wykroczeń tego rodzaju nie będzie miał miejsca.

**WIELKIE ZWYCIĘSTWO PARTII PRACY W WYBORACH  
DO RAD MIEJSKICH**

Londyn, 2 listopada (PAT). Partia Pracy odniosła miażdżące zwycięstwo w odbytych wczoraj wyborach

do rad miejskich. Według otrzymanych dotychczas wyników Partia Pracy zyskała 112 mandatów, tra-

cąc 12, konserwatyści 11, tracąc 76, liberali 13, tracąc 29, wreszcie niezależni 16, tracąc 32.

Sejm „znowu” wykazał swoją „niezdolność do pracy twórczej” (!!).

Zdaje się, że wszystko, co cytujemy powyżej, aż nadto jest wyraźne i najlepiej oświetla „nastroje”... z tamtej strony i rachuby, jakie przywiązywano do tej oryginalnej „wizyty” w Sejmie!...

Prasę opozycyjną, w której konfiskuje się niemal wszystko, co do całego zajścia się odnosi, organ „sanacyjny” wyręczył... kapitalnie, wyjawiając, bez ogródek, o co tu szło i demaskując w ten sposób wszystko.

Ze Sejm, że przedstawicielstwo Narodu próbuje się przedstawić jako

zbirowisko zbójów, niebezpiecznych dla kogoś pod względem aż... fizycznym (!!) i że tem „niebezpieczeństwem” próbuje się usprawiedliwić najście grupy, która — z szablami u boku — ewentualnie utrzymać miała tych „zbójów”... w karbach „strachu”, to już godne jest zupełnie tej prasy która występuje się obecnemu „regimowi”...

Czwartkowe zajście jedno jeszcze pozatem oświetliło... Oto jeszcze nigdy Sejm tak zwarcie i jednolicie nie stanął za swym Marszałkiem, jak w tym wypadku... Cały Sejm, z wyjątkiem naturalnie B. B. i jego ogonków.

I jeszcze nigdy stanowisko Sejmu nie było tak wiernym odbiciem nastrojów kraju, jak obecnie...

Czy spostrzega to ci, których zalewa fala powszechnego wzburzenia?!

A obłąkańcze i godne potępienia próby wciągania w swe strachy i plany Boga ducha winnych wojskowych, próby kopania przepaści między społeczeństwem a armją, te próby rozbić się o zdrowy instynkt i narodu i tych, co służą... obronie kraju a nie chwilowego systemu, który mija gdy państwo trwa wieki!...

Armia dzisiejsza — to Lud!  
Kcz.

**C. K. W.**

Posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. odbędzie się dziś, w niedzielę, o g. 1 pp. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Sekretarjat Generalny

**Z. P. P. S.**

Posiedzenie plenarne Z. P. P. S. odbędzie się w poniedziałek, dn. 4 listopada, o g. 11 r. w Sejmie.

**ŻYCZENIA DLA TOW.  
BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO**

Niestrudzonemu bojownikowi o Socjalizm i Wolność, tow. Bolesławowi Limanowskiemu, w dniu urodzin zaszłają serdeczne życzenia.

Komitet PPS., TUR., Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Białej Podlaskiej.

**PLEBISCYT W SPRAWIE PLANU  
YOUNGA W NIEMCZECH**

Berlin, 2 listopada (PAT). Według urzędowych obliczeń, do godziny 1 popołudniu ilość zapisów na listy referendum nacjonalistycznego przeciwko planowi Younga wyniosła 10,08% ogółu uprawnionych do głosowania obywateli całej Rzeszy t. j. przekroczyła przewidziane w konstytucji jako minimum 10%, niezbędne dla zarządzenia plebiscytu. Dotychczasowe wyniki z prowincji mogły ten stosunek procentowy polepszyć tylko na korzyść referendum. Projekt ustawy plebiscytowej wejdzie tem samem pod obrady Reichstagu. W razie odrzucenia go przez Reichstag zarządzony będzie plebiscyt. Dla przyjęcia projektu ustawy przeciw planowi Younga w drodze plebiscytu wymagana jest przynajmniej połowa głosów ogółu uprawnionych do głosowania t. zn. 20.639.000.

**OBNIŻENIE  
STOPY DYSKONTOWEJ  
BANKU RZESZY**

Berlin, 2 listopada (PAT). Rada Naczelna Rzeszy na dzisiejszym posiedzeniu pod przewodnictwem dr. Schachta uchwaliła obniżyć stopę dyskontową z 7% na 7%, a lombardową z 8% na 8%.

**SOCJALIŚCI SZWAJCARSCY  
A RADA ZWIĄZKOWA**

Bern, 2 listopada (PAT.). Centralny Komitet partii socjalno - demokratycznej wypowiedział się 22 głosami przeciwko 21 na rzecz udziału stronnictwa w Radzie związkowej.

**ZATARG W STOKERAU**

Wiedeń, 2 listopada (PAT.). Dzienniki donoszą z Stokerau, iż dziś o godz. 7-ej rano stawili się do pracy robotnicy fabryki Heida w komplecie. Pod bramą ustawiono 15-tu żandarmerów, w koszarach zaś były w pogotowiu oddziały wojskowe i żandarmeria. Robotników bez przeszkody wpuszczono do fabryki. Znajdowali się pomiędzy nimi trzy robotnicy, należący do Heimwehry. Po krótkim czasie robotnicy przerwali pracę i wystali deputację do dyrektora, którego zawiadomili, że nie chcą oni pracować wraz z członkami Heimwehry. Dyrektor oświadczył na to, że wobec tego musi nastąpić zamknięcie fabryki. Prawdopodobnie jednak wkrótce już podjęte będą ponowne rokowania.

**PRZECIW DEKLARACJI  
BALFOURA**

Amman, 2 listopada. (PAT.). Dziś przerwano tu wszędzie pracę na znak protestu przeciwko oświadczeniu Balfoura, wypowiedzianemu się za Palestynę, jako żydowskiem ogniskiem narodowym. W mieście panuje spokój.

## KIEPURA

Dnia 12 b. m.

Czy masz już odbiornik?

## W RADJO!

LIST  
JULJANA TUWIMA

Szanowny Panie Redaktorze.

W związku z całkowicie dla mnie nieoczekiwanymi komentarzami, jakie wywołał wiersz mój „Do prostego człowieka”, oświadczam:

1) W wierszu moim zwracam się wyraźnie do wszystkich narodów, aby w chwili decydującej przeciwstawiły się wojnie zaborczej, którą — jak dzisiaj każdy człowiek uczciwy i rozsądny — uważam za zbrodnię. Absurdem jest przypuszczać, że nie odczuwam czci dla bohaterstwa w obronie niepodległości kraju.

2) Tendencją moją była walka z podszuwaczami, dla których wojna jest interesem, walka z wojną zaczepną, w pozory hasła patryjotycznych ubrana.

3) Wiersz mój wychodzi z założenia humanitarnych i paciustycznych, w każdym swoim zwrocie apeluje do powszechności ludzkiej, przypisywanie więc mu tendencji rozbrojenia Polski, gdy wszyscy naokoło fabrykują bomby i armaty, uważam za niedorzeczność.

4) Wśród potępiających mnie głosów z prawdziwym żalem usłyszałem kilka takich, o których szlachetności i szlachetności ani na chwilę wątpić nie mogę.

Muszę tedy winę niezrozumienia przez nich istotnych intencji mego wiersza przypisać sobie, nieudolności własnego pióra, które sprawiło, że „inaczej myślał a inaczej wyświła”. I tylko dla tych przyjaciół ogłaszam komentarz.

Juljan Tuwim.

KONFISKATY  
PISM SOCJALISTYCZNYCH

Ostatni numer tygodnika „Głos Radomski” został skonfiskowany.

„Naprzód” z dn. 2 listopada uległ konfiskacie za artykuł wstępny i depeszę z Warszawy.

„Gazetę Robotniczą” skonfiskowano za przedruk z „Robotnika” nieskonfiskowanej notatki p. t. „W obronie wolności prasy”, oraz za artykuł o carze rosyjskim.

Wczorajszy „Dziennik Ludowy” został skonfiskowany za opis zajęć piątkowych na stokach Cytadeli w Warszawie.

MAŁY FELJETON  
KONIEC GŁUPOTY

Z zagranicy nadeszła wiadomość, że słynny profesor Steinach (ten sam właśnie) wynalazł jakieś serum, którym leczy obłąkanych i umysłowo niedorozwiniętych. Innymi słowy pierwszy lepszy warjat po zastrzyknięciu mu nowonalezionego surowicy staje się normalnym człowiekiem, a dureń — mędrcem.

Wynalazek ten raz na zawsze obala twierdzenie, że głupstwo jest wieczne, a jeśli nie wywołał w świecie takiego wrażenia, jakiego się spodziewać należało, to dlatego tylko, że mądrym środkiem ten jest niepotrzebny, a głupcom się zdaje, że jest im niepotrzebny. Niemniej jednak wynalazek ten spowoduje wielki przewrót w świecie.

Z pewnością będzie na świecie spokojniej, gdy znajdą się na nim sami tylko mądrze, bo przecież nie ulega wątpliwości, że wszelkie zawieruchy, zamieszki, nieporozumienia, ba, nawet wojny, wywołują głupcy i warjaci. Ale też i nudno będzie na tym mądrym świecie! Czym bowiem kosztem bawia się mądry, jeżeli nie kosztem głupców.

W dziedzinie gospodarczej wynalazek ten spowoduje wprost kataklizm. Niemal każda transakcja handlowa polega na tym, że mądrzejszy oszukuje głupszego. Gdy sprzedawca i nabywca będą jednakowo mądrzy, żadna transakcja nie dojdzie do skutku. Z tego też powodu giełdy staną się instytucjami szczyłkowymi.

Czas nauki w szkole ograniczy się do minimum. Mądre dziecko w lot pojmie wszelkie arkana wiedzy i znikną osłe ławki.

Nikt nikogo nie zapyta: czy jesteś pan idjota, czy udajesz pan idjotę? Będzie bowiem wszelka pewność, że jest to symulacja dla tem łatwiejszego pojęcia mądrała.

Istnieje obawa, że ludzie przestaną się zenić...

Pewna bezpartyjna partja zniknie z horyzontu, chyba że władze, zabronią stosowania nowego środka prof. Steinacha celem utrzymania istniejącego stanu rzeczy.

Możliwe jest wszakże i drugie wyjście. Ludzie są naogół chciwi. Wielu przeholuje w stosowaniu nowonalezionego serum i staną się przemądrzałymi. A taki przemądrzały w niczem nie ustępuje zwyczajnemu durniowi.

Pamiętajcie tedy, nie przebierajcie miarki.

Ultimus.

DZIEŃ 1 LISTOPADA 1929 r. W WARSZAWIE  
Pismo do Marszałka Sejmu - tow. Tomasza Arciszewskiego

członka Wydziału Bojowego PPS. w latach Rewolucji 1905 r. i wodza Pogotowia Bojowego PPS. w latach okupacji

Nie byliśmy w możności podać do wiadomości publicznej opisu zajść, jakie zaszły w Warszawie w dn. 1 listopada na stokach cytadeli.

Dzisiaj ogłaszamy tekst dostowny listu wystosowanego do Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej przez tow. Tomasza Arciszewskiego.

Red.

Warszawa, d. 2 listopada 1929 r.  
Do Pana Marszałka Rzeczypospolitej  
Polskiej  
w miejscu.

Wielce Szanowny Panie Marszałku.

Poniżej podaję szczegółowy opis przebiegu wypadków w dniu wczorajszym, podczas manifestacji ku czci poległych za Wolność i Niepodległość, za Socializm.

Wezwani przez Stow. b. więźniów politycznych, jak corocznie, zebrał się tłum przed lokalem Stowarzyszenia, na ul. Leszno 53, skąd ruszyli ku Cytadeli w liczbie około 5000 osób.

Pochód szedł w spokoju, jedynie na bokach miał liczną asystę policji. Po dojeździe do krzyża Traugutta i po przemówieniach dwóch mówców, złożono wieńce, poczem w tym samym porządku ruszył pochód ku stokom Cytadeli na miejsce stracenia bohaterów.

Było już południe. Do tłumy przemawiali mówcy z dwóch miejsc, następnie złożono wieńce, orkiestra odegrała marsze żałobne i tłum powoli przeszedł przejścia zaczął się rozchodzić.

Pierwsza grupa, bliżej bramy, wyszła najpierw w spokoju.

Druga grupa, jako nieco oddalona, zabawiła dłużej i z pieśnią na ustach po kilkadziesiąt osób przechodziła przez wyjście. Wśród tej grupy ujawnił się osobnik w jasnym palcie i z czarną bródką, który — według relacji świadków — wznosił okrzyki. Między innymi miał krzyknąć: „Precz z Piłsudskim”. Na tę ostatnią grupę, już poza bramą rzucił się oddział policji, bijąc i nacierając na ludzi z tyłu. Przewró-

ciono jakąś kobietę i bito leżącą na ziemi. Poseł Dubois zwrócił się do aspi-ranta policji z wezwaniem, aby policja schowała szablę a wówczas ręczy za spokój. W istocie, gdy policja zastosowała się do tego wezwania, nastąpiło uspokojenie.

Byłem wówczas o paręset kroków na przdzie. Gdy usłyszałem krzyki: „bija, biją” i zobaczyłem uciekających, wróciłem biegiem. Z daleka widziałem migające w powietrzu ostrza szabel, któremi pławowano ostatnich manifestantów między Wisłą a murem okalającym Cytadela. Po drodze uspakajałem uciekających. Gdy dobiegłem, policja była uszeregowana tak, że na przdzie stała szarża z szablami, za nimi posterunkowi z karabinami, niektórzy mieli nałożone bagnety. Ze wszystkich stron wolano do mnie i do

oficerów: „Dlaczego nas biją”, skarżąc się, że policjanci używali nie dających się powtórzyć zlorzezeń i bili bezbronnych i odchodzących. Zwróciłem się do kom. Fuksa: „Dlaczego Panowie bijecie ludzi i chcecie odbierać zwinięte już sztandary, kiedy cała manifestacja przeszła spokojnie i ludzie rozchodzą się?” Z pośród szarży odpowiedziano mi: „Nie odbieramy sztandarów, nie bijemy”. Wówczas stojący obok mnie młody robotnik, wskazując ręką na policjanta Nr. 286, zawołał: „Ten Pan mnie pobije”. Z szeregu oficerów rzucano się nań, lecz chwyciłem chłopca za ramiona, zasłaniając go. Tymczasem szarża rzuciła się na najbliższych, waląc szablami. Pędzono uciekających, kobiety i dzieci, aż do mostu. Ludzie przewracali się, padając nad brzegiem Wisły. Przy moście kolejowym chorąży naszego sztandaru, niosący drzewce, wskazał mi ręką policjanta, który go pobije (bili policjanci Nr. Nr. 286, 220, 287, 719 i 857, numery zauważone przez uczestników). Wówczas ten sam, opisany już prowokator z czarną bródką zawołał: „Aresztować go”. Nadbiegli dwaj policjanci, ale obroniłem towarzysza. Tuż obok ofice-

rowie pławowali nielicznych z pozostałych. Kom. Fuks napadł na posła Dubois, krzyżąc: „Wynosić się stąd”. Poseł D. odpowiedział: „Jestem posłem na Sejm” i powtórzył to trzykrotnie. Za trzecim razem kom. Fuks uderzył posła Dubois szablą w głowę, wśląd za czem policjanci rzucili się nań z szablami, a jeden z posterunkowych uderzył go karabinem między łopatki. Nie zważano na to, że poseł Pragier, trzymając wysoko w rękę legitymację poselską, wołał: „Nie wolno bić”, „Bijecie posła na Sejm”. Sam poseł Pragier także został cięty kilkakrotnie szablą w rękę.

Wszelkie moje zwracanie się do oficerów policyjnych, aby zaprzestano tej niewiadomo dla czego wywołanej przez policję masakry, nie odniosły skutku.

Policja goniła ludzi i gwizdkiem dawała sygnały. Wówczas od ul. Zakroczymskiej inny oddział policji zastąpił drogę uciekającym, wobec czego tłum skierował się na most w kierunku Pragi, a i tam goniła policja.

Jest rzeczą charakterystyczną, że wśród policjantów znajdował się jeden zandarm, który biegł i krzychał do policjantów: „Bij tych łobuzów, niech mają swoją rewolucję i t. p.”. Na zwróconą przezemnie uwagę, co do niestosowności podburzania w takiej chwili, nie zaprzestał krzyżeć.

Jak z powyższego widać, policja musiała mieć rozkaz, aby za wszelką cenę wywołać zamieszanie, rozpędzić i pobić manifestantów. Bez tej bowiem prowokacji, pochód rozwiązałby się spokojnie do końca.

Podane przez niektóre organy prasy wiadomości, jakoby kilkunastu policjantów zostało rannych kamieniami i cegłami są zmyśnione, ponieważ tłum był zupełnie bezbronny, a żadnych kamieni ani cegieł w pobliżu miejsc zajścia nie było.

Z wysokim poważaniem  
Tomasz Arciszewski.

## KIEPURY

potęgę głosu najwierniej

odda radjainstalacja

PHILIPSA

## CZASOPIŚMA NADESŁANE

Muzyka Nr. 10 obejmuje artykuły A. Chybińskiego, V. Novaka, Zyg. Stojowskiego, Tad. Jareckiego, M. Stępowskiego i T. Czerniawskiego. Ponadto imprese, dodatki, sprawozdania i bogatą kronikę.

ZNACZENIE REGULACJI URODZEŃ  
DLA KLASY ROBOTNICZEJ

IL

Kobiety klas posiadających od najdawniejszych czasów, od zarania historii, uprawiały „regulację urodzeń”, pozostawiając obowiązek i ciężar rozmnażania się ubogim warstwom ludności. Już Juvenal w jednej ze swoich satyr pisze: „Przecież w pozłacanym łożku nie tak łatwo przychodzi do połogu”, a Owidjusz, wielki poeta rzymski, pisze, że „rzadkością są dziś kobiety tęskniące, by stać się matką”. Nawet przysłowio-wa płodność Żydów zostaje ograniczona w górnych warstwach, i widocznie zło się musiało bardzo zakorzenić, kiedy w traktacie Gebamoth VI Miszny ostrzeżenie, że „maż nie może zrezygnować z urodzenia dzieci, zanim nie posiadzie co najmniej 2 dzieci”. To ograniczenie liczby potomstwa przypomina zupełnie nowoczesne czasy, a zarazem ze strony władzy religijnej rodzaj zgody na samowolne ograniczenie liczby urodzeń. Przepisy te żydowskie idą jednak o wiele dalej, niż współczesna nauka społeczno - higieniczna uczy, albowiem prof. Grottijah, jeden z najwybitniejszych współczesnych higienistów społecznych, radzi „regulację urodzeń” u takich małżeństw stosować, które posiadają co najmniej troje dzieci.

Słusznie też pisze Adam Smith, że „półwygodzona kobieta w górach rodzi często 20 dzieci, podczas gdy „wydelikaccona, elegancka dama nawet jednego dziecka nie urodzi”.

Kobiety klas posiadających znają drogi i środki, chroniące je od rozkoszy macierzyństwa, znajdują bardzo łatwo radę i pomoc, by uniknąć częstych ciąży. Dla kobiet klas pracujących są jeszcze te drogi niedostępne, przeto szukają in-

nych dróg, dla zdrowia i życia często niebezpiecznych, szukają potajemnych rad „babek” i „akuserek”, by w razie zajścia w ciążę pozbyć się płodu. Nie znamy w Polsce statystyki poronień, ale statystyka niemiecka jest ciężkiem oskarżeniem współczesnego społeczeństwa, że dopuszcza ono, by w XX wieku było corocznie 1 milion poronień, 40.000 przypadków śmierci po poronieniach, a 500.000 kobiet chorowało prawie przez całe życie, jako następstwo niedozwolonego, przeważnie kryminalnego, zabiegu. W Polsce cyfry będą wprawdzie może niższe, ale zasadniczo obraz będzie ten sam.

Dla usunięcia tego złego, nienaturalnego zjawiska powstał ruch zwany „Neomalthusianizmem”. Nazwa jest błędna, gdyż nie ma on nic wspólnego z teorią Malthusa. Czego właściwie uczył Malthus? Malthus, angielski ksiądz, uczył, że ludzie mają naturalną tendencję bardziej się rozmnażać, aniżeli pozwalają im środki do życia, że ludzie się rodzą w geometrycznej progressji, a środki do życia w arytmetycznej, przeto może powstać głód, brak środków do życia dla rozmnażającej się w ten sposób ludności. Jednym ze środków zapobiegawczych — według jego nauki — ma być wstrzymywanie się od zawarcia małżeństw.

Ruch za „regulacją urodzeń” nic nie mówi o wstrzymywaniu się od zawarcia małżeństwa, tylko jest za regulacją ilości potomstwa w zawartych małżeństwach. Przeto nazwa tego ruchu „neomalthusianizm” jest niewłaściwa. Przyjęto angielską nazwę: „Birth Control”, „regulację urodzeń”.

Właściwy ten ruch rozpoczął się w r. 1877, a nabrał znaczenia, gdy obok wielkich powag naukowych prawie całej Europy i Ameryki zagadnienie to wzięło w swoje ręce ruch kobiecy, gdyż kobieta zrozumiała, że dopiero wówczas stanie się indywidualnie niezależna, gdy obok politycznej i zawodowej samodzielności stanie się także panią w sprawach miłości, małżeństwa i macierzyństwa. Kobiety amerykańskie, które w tym ruchu przewodziła, znają dobrze książkę, która się ukazała w r. 1831 w Nowym Yorku, napisaną przez ambasadora Francji w Stanach Zjednoczonych p. t. „Moralphysiologie”, w której autor broni tezy, że mężczyzna, któryby wywołał ciążę bez zgody żony, uchodziłby we Francji za łotra, zsubrawca, bez względu na to, czy prawo na to mu pozwala.

Następstwa ruchu za „regulacją urodzeń” stały się widoczne na Kongresie w Londynie w r. 1922, w którym wzięły udział osobistości o sławie światowej, jak H. G. Wells, prof. Keynes, prof. Westermarck i inni. Również i zastępcy z Indji, Chin i Japonji, wzięli udział w tym Kongresie. Na Kongresie tym przyjęto uchwałę lekarzy, członków królewsko - brytyjskiego towarzystwa medycznego 161 głosami na 164 obecnych następującej treści:

„Zgromadzenie lekarzy na piątym Międzynarodowym Kongresie dla regulacji urodzeń stwierdza, że regulację urodzeń za pomocą metod higienicznych i środków ochronnych przeciw ciąży należy odróżnić od przerywania ciąży. Kongres wyraża przekonanie, że najlepsze środki przeciw ciąży nie są szkodliwe dla zdrowia i nie prowadzą do bezpłodności. Sekcja lekarska Kongresu stwierdza również, że higieniczne pouczenie o regulacji urodzeń powinno być obowiązkiem lekarskim”.

Następstwem tego Kongresu była uchwała Izby Lordów z 28 kwietnia

1928 r., następującej treści: „Rząd ma usunąć zakaz, zabraniający społecznym instytucjom, poradnikom, uświadamiania żonę kobiety o metodach regulacji urodzeń”.

Najtrudniej rozwijała się z początku ta idea w Ameryce. Ida Cradvoch, pierwsza pionierka, była przed 20 laty jak pies ściganą przez obłudną i zafaną „moralność” amerykańską i musiała skończyć samobójstwem. Lekarze, propagujący te zasady, jak dr. Konikow, Foerster i inni dostali się do więzienia. Dopiero przełom nastąpił na międzynarodowym Kongresie w Nowym Yorku w r. 1925. Czołowe osobistości amerykańskiej wiedzy, neurologi, eugenicy, socjolog, filozofowie uniwersytetów Columbia, Nowego Yorku, Cambridge byli referentami na tym Kongresie, i uchwalono analogiczne rezolucje, jak na międzynarodowym Kongresie w Londynie w r. 1922.

Powstał w Ameryce wielki ruch kobiecy, organizacja za „regulacją urodzeń” liczy 2 miliony członkiń. Na ostatnim Kongresie sprawozdawczym, w Holandji dr. Jacobs złożyła sprawozdanie, że od 40 lat trwa już tam ruch za regulacją urodzeń i w kraju zorganizowano 52 poradni, a populacja spadła z 37,6 w r. 1880, na 19,3 w r. 1913 na 1000 mieszkańców, ale zarazem śmiertelność dzieci spadła z 23,9 na 9,9.

Także Szwecja zajmuje wybitne miejsce w tym ruchu.

Jeszcze w r. 1922 dnia 12 maja wydał wydział lekarski uniwersytetu w Chrystianji następujące orzeczenie:

## KIEPURA

śpiewa w RADJO !!

Jego szeroką skalę głosu  
odda tylko głośnik:

Marconi



## ZDARZENIA I LUDZIE

## SAMO-DEGRADACJA CENZORA

## SAMO-KONFISKATA PRASY

Ktoby tam skarżył się na brak urozmaicenia w życiu po wydarzeniach ostatnich kilku dni! Smutne to było, niepotrzebne, niewiadomo dla jakich celów wywołane, ale trochę szarżę naszego życia rozjaśniła i szpalty gazetowe ozdobiło wiadomością ciekawą. Były pisma szczęśliwe, którym wolno było syczyć się opisami nieurządzone nigdy owacje i z sadystryczną niemal pasją pastwić się nad władzami ustawodawczymi państwa, były i takie, którym zatarasowano bramę prawem kaduka i nie wypuszczono na miasto przez żadnego cenzora nieskonfiskowany dodatek, utrzymany dla celów łatwiejszego przedostania się przez surowy urząd prasowy w tonie komunikatów PAT'a.

Historja z przetrzymaniem dodatku „Robotnika” i zatarasowaniem bramy przez policję znajdzie swój epilog w sądzie. Nawet dość odważnie sobie poczynające władze uznały jednak, że ten sposób „konfiskaty” i unieszkodliwienia prasy opozycyjnej może wywołać zastrzeżenia prawne. A jednak widok Warszawy, czytającej tylko prasę posłuszną i usłużną był taki nęcący, że przez noc z czwartku — kiedy ta rzecz z bramą została rozegrana — na piątek narodził się nowy plan, genjalny w swej prostocie.

Poprostu ZDEGRADOWANO URZĘDUJĄCEGO CENZORA NA WOŹNEGO, na tę godzinę konfiskaty, między 4½—5½ nad ranem. W piątek rano wszystkie niemal pisma opozycyjne uległy konfiskacie; „Robotnik” w pieruszym rzędzie.

Przyzwyczajaliśmy się do tego, i na widok niebieskiego mundurku na ulicy Wawerskiej w pobliżu drukarni, ekspedytora nasz pędzi do telefonu, podaje dobrze mu znany telefon cenzury i prosi o wskazanie powodu konfiskaty. Zawsze uprzejmie otrzymuje odpowiedź, z łezką nawet w głosie, maszyniście wskazuje, gdzie ma być biała plama, i idzie w świat pismo pod sakramentalnym nagłówkiem „po konfiskacie nakład drugi”.

W piątek jednak przyjemny głos, o typowym warszawsko-inteligentnym akcencie, powiada: „Przepraszam, niema nikogo w biurze, tu mówi woźny”.

Nauczaliśmy się sztuki przewidywania. Na wszelki wypadek przygotowywaliśmy drugi nakład z białymi plamami. Poddaliśmy się procesowi auto-konfiskaty. Postaraliśmy się sięgnąć na wyżyny dbałości cenzora o spokój publiczny i całość państwa i skreśliliśmy to, co, jak się nam zdawało mogłoby przyciągnąć uwagę jego śmiertelności ołówka.

Odgadliśmy. Drugi nakład nie został skonfiskowany. „Robotnik” ukazał się na mieście we właściwym czasie! Próba unieszkodliwienia wydania pisma nie udała się.

Grzej poszło w sobotę. Urzędujący cenzor doskonale spełnił swą rolę woźnego, ale myśmy niedość surowymi byli cenzorami. AUTO-DEGRADACJA ODNIOSŁA ZWYCIE-

## Zjazd „niemy”

CI, „KTÓRZY ODESZLI”, ODMAWIAJĄ GŁOSU „WIERNYM DO KONCA”

Pod hasłem „Wolny człowiek w wolnej Polsce” sfery „sanacyjne” zwołały na 1-go listopada zjazd b. filaretów (młodzież postępowo - niepodległościowa). I zaraz, w pierwszym dniu obrad, zobaczyliśmy, jak ma wyglądać ta „wolność” w rozumieniu naszych b. kolegów, b. przyjaciół, b. towarzyszy. Zakneblowano nam usta. „Wierna, czynna i sprawna” większość zjazdu posłuszna nakazom zgóry nie pozwoliła przemawiać nikomu z socjalistów, krzykiem i oklaskami popierając przewodniczącego zjazdu p. Piotra Góreckiego, który nie dopuścił do głosu żadnego z naszych towarzyszy, starych, wieloletnich uczestników ruchu filareckiego, skwapliwie natomiast udzielając głosu rozmaitym przedstawicielom „Zarzewia”, młodzieży narodowej itd.

Nic też dziwnego, że zjazd uchwalił wysłać depeze „holdownicze” do Prezydenta Rzeczypospolitej i do marszałka Piłsudskiego lecz nie pomyślał, by przesłać wyrazy czci pod adresem Bolesława Limanowskiego, najstarszego i najzasłużniejszego bojownika o wolność polską, człowieka, który walczył o Niepodległość już wówczas, gdy ojcowie uczestników zjazdu pozostawali jeszcze w pieluchach.

Zjazd b. filaretów zmienił się w zwy-

kle zebranie oficerów i urzędników, którzy posłusznie manifestowali na rzecz „swojego” Rządu.

To też grupa nasza, grupa socjalistów nie mogąc ustnie zaprotestować przeciw narzuconemu porządkowi dziennemu, przeciw charakterowi zjazdu złożyła na piśmie deklarację ogłoszoną we wczorajszym „Robotniku”, poczem ze śpiewem „Czerwonego Sztandaru” opuściła salę.

I tu zaszedł fakt znamieny. Gdy zabrzmiała buntownicza nuta „Czerwonego” wśród zebranych zapanowała pewna konsternacja. Boć przecie to była niegdyś i ich stara pieśń bojowa, ich hasło i wyznanie wiary Chwila spłoszonego milczenia, a potem... potem jako wroga odpowiedź i jako przeciwstawienie rozległy się dźwięki „Pierwszej Brygady”. Opuściliśmy zjazd przekonani, że z dawnymi kolegami nic już nas nie łączy.

W wczorajszym „Robotniku” zaznaczono, że „zjazd przygotowany b. starannie dobierając uczestników”. Wydaje się, że jednak zmianka ta nie jest zupełnie ścisła. Owszem organizatorowie zaprosili na zjazd b. Filaretów socjalistów, zaprosili... i nie pozwolili im mówić.

## NA „FUNDUSZ OBRONY DEMOKRACJI I WOLNOŚCI”

Zebrań od Członków Komitetu P. P. S. w Sobienicach — Jeziorach:

Woźniak Feliks — gr. 50; Winiarek Jan — zł. 1; Golebiowski Józef — zł. 1; Kar nać Piotr — zł. 1; Jarosławski Szczepan — zł. 1; Winiarek Stanisław — zł. 1; Kumiński Karol — zł. 1; Tywonek Stanisław — gr. 50; Jaworski Jan — gr. 50; Bak Antoni — zł. 1; Dziwiszek Konstanty — zł. 1; Urbaniński Antoni — gr. 50; Dąbecki Antoni — gr. 50; Clara Władysław — gr. 50; Stężycki Władysław — zł. 1; Gręda Józef — zł. 1; Szużewski Władysław — gr. 50; Józef Popielkiewicz — zł. 10; Szol Waclaw — zł. 3. Razem — zł. 26 gr. 50.

Tow. Ejsmont — zł. 10; Bezimiennie — zł. 5. Zebrań w Klubie Sejmowym P. P. S. — zł. 120; Kaczanowski Zygmunt — 1.50; Ostrowski Leon — 1.

Zebrań od Komitetu P. P. S. w Kotyłowicach pow. Biała Podlaska.

Towarzysze: Radomiński Stanisław — zł. 5; Tunieni W. — zł. 2; Dr. Syrokowski —

STWO NAD AUTO-KONFISKATĄ. Drużni nakład uległ „zajęciu”, i dopiero trzeci o pieruszej stronie niewinnie — białej ukazać się mógł na mieście.

Postaraliśmy się wykryć tajemnicę owego „woźnego”, który tak po literacku i przesadnie dobrze mówi po polsku. Po długich ceregielach oświadczone nam, że WYDANO ZAKAZ KOMUNIKOWANIA „NA GORACO” POWODU KONFISKATY. Niech dziennik poczeka 24 godziny! Niech poczuję karzącą rękę władzy! Niech jego czytelnicy wiedzą, że pozabawieni będą pisma za karę, że opozycyjną prasę czytają!

zł. 2; towarzysze: Żółkowski Marjan — gr. 50; Zygmunt Gabryel — gr. 50; S. P. — gr. 50; St. Prokopnik — 50 gr.; A. S. — gr. 50; P. Teleon — zł. 2; Dareznuk — gr. 50; T. Kotłuk — gr. 50; J. Denis — 1.50; W. Tyszkowski — zł. 1; J. Baranowski — gr. 50; N. N. — gr. 50; Makowiecka — zł. 1; Niedźwiedzka — zł. 1; B. Kodosiwicz — zł. 1; Z. Piaski — zł. 1. Razem — zł. 22.

Tow. Szałański i Tomaszewski imieniem Komitetu P. P. S. — Stanisławów zł. 81.

Tow. Tunicki Włodzimierz z Białej Podlaskiej — zł. 5.

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa zmniejsza czynność żołądka i kiszki oraz ułatwia trawienie. Badacze chorób przemiany materji stwierdzają świetne wyniki, otrzymane przy stosowaniu wody Franciszka-Józefa. Żądać w aptekach i drogerjach. 1236

Domyślaliśmy się tego zakazu. W „woźnego” w cenzurze nie wierzyliśmy.

Dziś zrana, jeżeli nas skonfiskują, znowu spróbujemy „auto-konfiskaty”.

Przykro nam będzie, że zamiast tych słów, ukazuje się biała plama, ale bedziemy mieli zadość uczynienie: auto-konfiskata tym razem odniesie zwycięstwo nad auto-degradacją, które już chyba przejdzie do legend, razem z owacjami w przedśionku sejmowym i niewinną wycieczką ludzi w mundurach do parlamentu.

J. S.

## Kronika polityczna PRZEGLĄD PRASY

ECHA ZAJŚĆ PIĄTKOWYCH W WARSZAWIE.

Marszałek Sejmu tow. Daszyński wysłał wczoraj do Ministra Spraw Wewnętrznych, gen. Składkowskiego, opis piątkowych zajść z policją na stokach Cytadeli, żądając przeprowadzenia śledztwa i ukarania winnych.

PO DN. 31-go PAŹDZIERNIKA.

W ciągu dnia wczorajszego otrzymaliśmy w dalszym ciągu mnóstwo wiadomości, stwierdzających solidarność kraju ze stanowiskiem Marsz. Sejmu tow. Ignacego Daszyńskiego.

Ze względów cenzuralnych tekstu o dnośnych depeze i telefonów nie podajemy.

HOLD DLA MARSZAŁKA SEJMU TOW. DASZYŃSKIEGO.

Pomiędzy licznymi depezymi i listami, jakie wciąż nadchodzą pod adresem Marszałka Sejmu tow. Daszyńskiego, nadeszła wczoraj z Gorlic następująca znamienna depeza:

„Za prawdziwie rycerską odwagę, okazaną przy godnym Meksyku zamachu na niezawisłość Sejmu, wyrażam najgłębszą cześć.

Ks. Świeykowski”.

(Ks. Świeykowski jest podkomorzym Ojca Św. Jako proboszcz w Gorlicach podczas przełomu linii rosyjskiej dnia 1-go maja 1915 r. okazał się opiekunem i dobrym duchem ludności zbombardowanych Gorlic. Nadesłany mu przez cesarza Franciszka Józefa order ks. Świeykowski odesłał. Był on przez dłuższy czas wice-prezesem stańczyków (prawicy narodowej. Przyp. Red.).

NIEDYSPOZYCJA P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

Wobec nieustalanej pogody i ze względu na lekkie przeziębienie p. Prezydent Rzplitej nie opuszczał w ciągu dnia wczorajszego Zamku i nie składał tak jak w latach ubiegłych osobiście wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. W imieniu p. Prezydenta wieńcem ten złożył szef gabinetu wojskowego pułk. Głogowski. Wobec trwającej niepogody p. Prezydent Rzplitej nie wyjedzie w dniu dzisiejszym do Kielc.

AKADEMJA KU CZCI POLEGŁYCH BOJOWNIKÓW ZA WOLNOŚĆ

W lokalu przy ul. Dzielnej Nr. 95 odbyła się Akademia urządzona staraniem Powązkowskiego Koła Młodzieży TUR.

Przemawiali tow. Pietkiewicz, serdecznie witany przez zgromadzoną młodzież oraz tow. Winterok.

W części artystycznej m. in. deklamowała członkini Koła tow. Chodźkówna zbierając rzesiste brawa. Na zakończenie przewodniczący Akademji tow. Malicki przedstawił rezolucję protestującą przeciwko postępowaniu agentów defensywy i policji mundurowej. Rezolucję uchwalono przez aplamację.

Napastliwe tchórzostwo.

Tak należałoby określić zachowanie się prasy „sanacyjnej” wobec czwartkowego zajścia w Sejmie.

Prasa ta nie ma odwagi wziąć na siebie odpowiedzialności za wystąpienie grupy oficerów, usiłuje zbagatelizować je i przedstawić jako coś niewinnego czy samo przez się zrozumiałego. Ale w ten sposób prasa ta kompromituje samą siebie, a oficerom niedźwiedzią wyraża usługę, robiąc z nich „stare dzieci”, nie zdając sobie sprawy ze swych czynów.

Prasa „sanacyjna” ma już pod tym względem ustaloną taktykę. Gdy jakieś „przedstawiciel” Rządu czy obozu „sanacyjnego” nie uda się „wyśmiewać” ona tych, co je brali na serjo a sama czem przedzej wycofuje się z afery, nie troszcząc się wcale o aktorów, których niebacznie wciągnięto do gry. Tych zaś, co pokrzyżowali plany rządowe - „sanacyjne”, lży się w ordynarny sposób, wyszydza, lub — najczęściej — pomawia o „strach” przed Piłsudskim, czy nawet zwykłym mundurem oficerskim.

Najgłośniejsze o tym „strachu” pisze „Gazeta Polska”. Ale każdy, kto był we czwartek w Sejmie, wie doskonale, że ów „strach” jest wytworem wyjąłowej fantazji dziennikarzy „sanacyjnych”. Ani pobyt marsz. Piłsudskiego w Sejmie, ani setka oficerów w przedśionku nie budziły najmniejszego strachu. Już wielki czas, by obóz „sanacyjny” wykreslił ze swych rachub politycznych ów „czynnik” strachu. Nawet wróbił na dachach nie przestraszyć panowie, tem „straszeniem”, a sami tylko płaczące się w swych głupstwach, gdy z jednej strony posiadacie swych przeciwników o nieustający strach przed mundurem, a jednocześnie oburzacie się, że opozycja jakoby „ulekła się” mundurowi oficerskiemu, jako to czyni „Czerwoniak”.

Brukowiec ten usiłuje wykpić się z niemiłej sytuacji w sposób b. zabawny. Oto zrobił wywiad u trzech (na liczbę 18) członków sejmowej straży marszałkowskiej, z którego jakoby ma wynikać, że oficerowie nie wtargnęli do Sejmu, lecz spokojnie i grzecznie weszli. Ale pierwszy z tych informatorów oświadczył, że wpuścił z początku tylko 3 oficerów, że następnie zjawili się nowe grupki, a po bezowocnej interwencji w klubie B. B. było już 120 oficerów. Znaczyłoby to, że straż po nieudanej próbie wylegitymowania oficerów, poprostu wpuściła ich, nie widząc możności powstrzymania ich. A to jest wtargnięcie do Sejmu!

„Przeгляд Wiczoyny” wywraca kota ogonem i zarzuca opozycji, że to ona wciągnęła armję do gry politycznej! To niby opozycja „zaprosiła” oficerów do Sejmu!

Impreza czwartkowa mogła pociągnąć za sobą poważne, a nawet tragiczne skutki, gdyby nie zimna krew i nieugięta postawa tow. Daszyńskiego. Ale furja ataków prasy „sanacyjnej” właśnie na Daszyńskiego świadczy najlepiej, jak ją to boli, że nie doszło do „rozgrzyki” między Sejmem a oficerami. Daje to niedwuznacznie do zrozumienia „Kurjer Poranny”, gdy pisze o trosce o bezpieczeństwo osoby Piłsudskiego „zarówno pod względem fizycznym jak moralnym”, albo o ukróceniu wybrków poselskich przez oficerów, a także „Słowo” wileńskie, które ubolewa, że najście oficerów zakończyło się bez katastrofy.

Inne pisma napadają w sposób mniej lub więcej ordynarny na marsz. Daszyńskiego, składając przez to dowód, jak słuszne i przewidujące było jego postępowanie. Ale to, że nie okazał „strachu” przed Piłsudskim i 100 oficerami, że woleł swą przeprowadzić — tego mu prasa „sanacyjna” nie może darować. Starczy „Czas” pisze o „zdenierowaniu” Daszyńskiego, „Dzień Polski”, który stracił wszelkie panowanie nad sobą, oskarża Daszyńskiego o „zdrażnienia stosunku Sejmu z wojskiem”, jak gdyby marszałek Sejmu sprowadził wojsko i miał obowiązek obradować przy asyście wojskowej.

„Czerwoniak” chciałby się pozbyć Daszyńskiego przy pomocy endeków i Ukraińców...

Tak oto wścieka się wyprowadzona z równowagi prasa „sanacyjna” za zawód doznany, za nierozegraną rozgrywkę... B.

Rok założenia f. 1846

ZJEDNOCZONE BROWARY WARSZAWSKIE

p. f. „HABERBUSCH i SCHIELE” S. A.

otrzymały

na Powszechną Wystawie Krajowej w Poznaniu

TRZY NAGRODY

PAŃSTWOWY DYPLÓM HONOROWY

WIELKI MEDAL ZŁOTY

WIELKI MEDAL SREBRNY

# TELEGRAMY

## KONFERENCJA W SPRAWIE WĘGLOWEJ W ANGLJI

London, 2 listopada. (PAT.) Żądanie górników odbycia wspólnej konferencji z właścicielami kopalń zostało zaakceptowane przez MacDonalda, który zaraz po przyjeździe zajął się sprawą węglową. Wczoraj jeszcze MacDonald polecił wysłanie zaproszeń na wspólną konfe-

rencję, która odbyć się ma pod jego przewodnictwem w najbliższą środę popołudniu. Wprawdzie zjednoczenie właścicieli kopalń jest niezdecydowane, czy przyjąć zaproszenie, ogólnie jednak liczą, że zjednoczenie właścicieli kopalń nie odrzuci zaproszenia premiera.

## KONSERWATYŚCI ANGIELSCY A USTRÓJ DOMINANTNY DLA INDJI

London, 2 listopada. (PAT.) Konflikt w sprawie Indji w dniu dzisiejszym nie tylko nie doznał zgięcia, lecz odwrotnie, uległ dalszemu zaostreniu. Obecnie doszło bowiem do wiadomości publicznej, także oświadczenie, które, równocześnie z manifestem wicekróla lorda Irwina, przesłał do Indji członek gabinetu, minister Robót Publicznych, Lansbury.

Dlatego też usunął wzajemnie wszelkie podejrzliwości, zafajmy sobie wzajemnie i idźmy odąd wspólną drogą, aby tem łatwiej postąpić naprzód w tej sprawie”.

Oświadczenie to brzmi: „W tym wielkim dniu historii narodu hinduskiego pragnę przesłać wyrazy mojej życzliwości i powinszowania wszystkim towarzyszom, przyjaciółom i obywatelom tego wielkiego kraju. Pragnę zwrócić uwagę moich towarzyszy i przyjaciół hinduskich na fakt, że wicekról, mianowany przez rząd konserwatywny, przemawia obecnie w imieniu rządu Labour Party, co dowodzi, że nie ma żadnej różnicy i nawet cienia niezgody pomiędzy nami a osobistościami mianowanymi na stronie przeciwnej co do wielkiego zagadnienia praw Indji do autonomii.

Z głównej kwatery konserwatywnej dowiadują się, że Baldwin zdecydował wnieść skargę o oszczerstwo przeciwko „Daily Mail” z powodu ataków i insynuacji skierowanych przeciw niemu. Skarga ta jest rzadkością w stosunkach prasowych angielskich, a wyrok w takiej sprawie może być niezwykle surowy.

## TARDIEU TWORZY GABINET WE FRANCJI ODMOWA RADYKALNO SOCJALNYCH

Paryż, 2 listopada. (PAT.) Grupa radykalno - socjalna uchwaliła bez dyskusji wniosek, stwierdzający możliwość swego udziału w tworzącym się obecnie rządzie. Jednocześnie grupa oświadczyła, że sądzić będzie rząd Tardieu po jego czynach, jedynie z troską

o politykę reform i pokoju, zgodną z interesami kraju i republiki.

Paryż, 2 listopada. (PAT.) Tardieu przyjmował deputowanych, należących do rozmaitych ugrupowań politycznych. Skład nowego gabinetu nie będzie znany przed północą.

o politykę reform i pokoju, zgodną z interesami kraju i republiki.

## MANDAT Z LISTY PAŃSTWOWEJ DLA DR. TUKI

Praga, 2 listopada (PAT.) Ścisły wydział wykonawczy słowackiego stronnictwa ludowego (Hlinkowcy), który obradował w Rużomberku, postanowił na pierwszym miejscu listy państwowej postawić kandydaturę dr. Tuki, który, jak wiadomo, prze-

padł w swoim okręgu. Równocześnie do Tuki ma być wysłana delegacja z zapytaniem czy ze względu na trudności jakie wynikają przy przyjęciu przez niego mandatu, zechce on mandat przyjąć.

## NOWY NUMER „TYGODNIA”

Ukazał się Nr. 5 tygodnika polityczno - społecznego „Tydzień”, poświęcony obronie i pogłębieniu demokracji.

Na interesującą treść Nr. 5 składają się artykuły: Stanisław Thugutt: W przededniu rozgrywki, Maciej Rataj: Uwagi o pracy nad budżetem, Konstanty Srokowski: Kwestie zasadnicze, Henryk Kowalski: Programy a rzeczywistość, Adam Rudnicki: Polska — Francja — Niemcy, Marjan Rapacki: Wolność, równość, niepodległość, Kazimierz Czapiński: Walka o demokrację w Austrii. Poza tem szeregi notatek w dziale „Ludzie i rzeczy” i przegląd prasy. Cena egzemplarza 75 gr. Adres Redakcji i Administracji, Mokotowska Nr. 23 m. 21.

## NASZA RUBRYKA

### Poszukiwanie pracy

Inżynier - elektryk, młody, energiczny z dobrą orientacją w życiu gospodarczym, ze znajomością języków poszukuje zajęcia. Oferty sub.: „A. Z.”.

Introligator i kroyczy poszukuje zajęcia w swoim fachu. Wiadomość Ciepła 8 m. 26. Feliks Lipko.

Biuralistka ze znajomością języków, pisząca na maszynie, z praktyką biurową, szuka posady. Oferty pod „Biuralistka” składać do Wydz. Kob. P. P. S., Warecka 7.

## ZMIANY W ROZKŁADZIE LOTÓW

Z dniem 1 listopada r. b. na naszych szlakach powietrznych wchodzi w życie zimowy rozkład lotów, który obowiązywać będzie do końca lutego roku przyszłego.

W myśl tego rozkładu w okresie zimowym samoloty kursować będą codziennie z wyjątkiem niedziel w obu kierunkach na szlakach:

Warszawa — Katowice — Kraków (oprócz tego linia Warszawa — Katowice obsługiwana będzie trzy razy tygodniowo drugi raz dziennie). Warszawa — Łódź, Warszawa — Poznań, Warszawa — Bydgoszcz — Gdańsk, Katowice — Wiedeń.

Dwa razy dziennie z wyjątkiem niedziel w obu kierunkach na szlaku: Katowice — Kraków, trzy razy w tygodniu w obu kierunkach na szlaku: Katowice — Brno — Wiedeń.

Kajuty samolotów są należycie ogrzewane, dzięki czemu panuje w nich normalna pokojowa temperatura, a podróż powietrzna odbywana w zimie jest tak samo wygodna, szybka i bezpieczna, jak w lecie.

Przerw w komunikacji lotniczej na okres zimowy nie przewiduje się.

## Robotnicy popierajcie swoje pismo

## Tow. Jan Rygel

lat 38, członek Komitetu dzielnic „Ochota”, zmarł dnia 2.11 1929 r.

## TOW. JAN RYGEL

Tow. Jan Rygel, urodził się w roku 1891. Należał do P. P. S. od roku 1908. Był prześladowany przez władze carskie i 2 lata spędził na zesłaniu w głąb Rosji.

Po rewolucji w r. 1917 tow. Rygel wrócił do kraju, gdzie pracował jako urzędnik P. K. O., a jednocześnie był zawsze czynnym członkiem partji.

Po odpadnięciu B. B. S., tow. Rygel pracował niezamordowanie w Komitecie PPS Ochota, pomimo, iż zdrowie oddawna mu już nie dopisywało. Cześć Jego pamięci.

## LEKARZ-DENTYSTA SZYMON RUDAWER DALEKA 13 m. 8, róg GRÓJECKIEJ.

Weneryczne. Niemoc płciowa. Analizy. Elektroleczenie. Diatermia

## Dr. Regelman

ZŁOTA 16, od 8—12 i 3—9 wiecz., w niedz. do 2 pp. Ceny lecznicowe.

Weneryczne skórne i niemoc elektroleczenie. Dr. M. ALTFELD 8—11 r., 3—9 w. HOŻA 50 (przy Marszałkowskiej) Niezamożnym ceny lecznicowe.

Dr. Jan Ałapin Królewska 31 (obok Marszałk.) Weneryczne, syfilis, tryper. Niemoc płc. chor. skórne. Analizy krwi i tryperowe. Robotnikom i prac. ustępstwo Przyjmuje do 8 1/2 wieczór. Niedz. i Święta do 2 pp.

Weneryczne syfilis, tryper, niemoc płciowa, gabinet elektroświatła, leczniczy

Dr. Z. FAJNCYN Leszno 36. Przyjm. 9 r.—9 w. Wizyta 4 zł.

Samolot stwarza nowe rynki zbytu. Kupcy i przemysłowcy, posługujący się samolotami, zwyciężają konkurencję. Zaopatrując się bowiem w towary drogą powietrzną i tą samą drogą dostarczając je swoim odbiorcom, zwiększają obrót towaru i pieniądza. Zamówiony towar tego samego dnia może być dostarczony odbiorcy w odrośniętym mieście. Przewóz drogą powietrzną jest tani, gdyż wynosi zaledwie kilkadziesiąt groszy za 1 kg. Kupcy i przemysłowcy, w myśl zasady „czas to pieniądz”, posługując się w przywozie towarów samolotami. Wszelkich informacji udziela wam biuro „LOT” lub firmy ekspedycyjnej „Hartwig”.

**REFORMACKIE** pigułki z marką **Zakonnik** znane od 1602 roku. Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpię wzdęcia, adnietnej otyłości, artretyzmu, adnietnej krwi do głowy, mianierają hemoroidy, czyszczą krew i przy słabonościach do obrutki są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 2 pigulek na noc. Cena pud. 21.45 wyrobu apteki **Karczewski-Tuszyński**, Warszawa, Treńska 4. **Żądać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”**

**Giant Watch** PRECYZYJNY CHRONOMETR TRWAŁY ELEGANCKI

**KARMEŁKI WEDLA** ORZEŻWIAJĄCE

# Wiadomości z całego kraju

## PŁOCK

### OBCHÓD KU CZCI POLEGŁYCH

Dn. 1 b. m., o godz. 12 1/2, wyruszył olbrzymi pochód żałobny na cmentarz do grobu poległych. Około 3 tysięcy ludzi przedelfowało przez miasto. Na cmentarzu zagał uroczystość tow. Kępczyński, przemówił tow. Śledziński. Tłumy ludzi na

cmentarzu słuchały naszych mówców.

Tegoż dnia w lokalu partyjnym odbyła się masówka. Lokal nie mógł pomieścić 500 zebranych. Nastroj był niezwykle podniecony. Zainteresowanie ostatnimi wypadkami — olbrzymie.

## KRÓLEWSKA HUTA

### STRAJK PROTESTACYJNY W HUTNICTWIE

W Król. Hucie obradował Kongres nadzwyczajny Rad Załogowych przemysłu metalowego na Śląsku. Po dyskusji nad nieuwzględnieniem przez przemysłowców i Rząd pro-

testu robotników przeciw wyrokowi Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej, Kongres uchwalił, 24 godzinny strajk protestacyjny na dzień 6 listopada br.

## WOROCZTA

### KOMISARZ KASY CHORYCH W DROHOBYCZU SPRZEDAŁ SANATORJUM W WOROCZCIE

Piorunujące wrażenie w sferach robotniczych i ubezpieczeniowych naftowego Zagłębia wywołała wiadomość o dokonanej przez tutejszego komisarza Kasy Chorych Stasia Zakrzewskiego sprzedaży połowy sanatorium dla gruźliczo chorych w Worochcie.

Na szczęście utrzymał się jeszcze autonomiczny Zarząd Kasy Chorych w Stanisła-

wowie, który skwapliwie skorzystał ze sposobności i zakupił drohobycką połowę dla swych ubezpieczonych.

Dzięki obywatelskiemu stanowisku Zarządu Kasy stanisławowskiej, sanatorium, zbudowane ogromnym wysiłkiem robotników naftowych, nie dostało się w ręce spekulantów, lecz nadal służyć będzie członkom Kasy.

## LUBLIN

### ZJAZD LUBELSKIEJ RADY WOJEWÓDZKIEJ P.P.S.

Dnia 20 października odbyło się w Lublinie posiedzenie lubelskiej Rady wojewódzkiej P. P. S. przy udziale sekretarza generalnego Partji, tow. pos. Pużaka.

Przewodniczył tow. Kunicki, sekretarza tow. Skowroński. Sprawozdania złożyli: tow. Kunicki z działalności „lubelskiego OKR-u”, tow. Skup — z siedleckiego OKR-u, pos. tow. Baranowski — z łukowskiego, tow. pos. Kotarski — z działalności lubelskiego wydziału wiejskiego PPS., tow. pos. Chodyński — z działalności OKR-u Biała Podlaska i tow. Terpitz — z działalności komitetu pow. w Chełmie lubelskim.

Referat polityczny o najbliższych zadaniach i celach polityki socjalistycznej wygłosił tow. pos. Pużak. W wyniku ożywionej dyskusji przyjęto jednomyślnie

rezolucję, przyjmującą do wiadomości uchwały Rady Naczelnej, oraz przesyłającą tow. Limanowskiemu i Daszyńskiemu wyrazy czci i uznania za ich stanowisko w obronie demokracji.

## PIOTRKÓW

### TRAGICZNY WYPADEK POSŁUGACZA WAGONÓW RESTAURACYJNYCH

W chwili odjazdu pociągu kurierskiego, idącego z Dzieńca do Warszawy, na stacji Piotrków, posługacz wagonów restauracyjnych, Wincenty Michalski, z Warszawy, wychylił się z drzwi wagonu, uderzył się o kran wodny i wypadł na tor kolejowy, doznając bardzo ciężkich obrażeń cieleśnych.

Po nałożeniu opatrunków w ambulatorjum kolejowym, Michalskiego odwieziono do szpitala św. Trójcy w stanie bardzo groźnym.

# ZE SPORTU

## DOKĄD DZIŚ PÓJŚĆ?

**Boisko Polonii** godz. 14 mecz ligowy Polonia — Turyści (Łódź). Obie drużyny w składach najsilniejszych. O godz. 11.15 mecz piłkarski drużyn lekkoatletycznych Polonii i Warszawianki, godz. 9.30 Polonia II — Pocisk II. **Agrykola** godz. 10 zawody lekkoatletyczne na odznakę PZLA. **Boisko Orła** godz. 10 Drukarz — Strzała, godz. 12 CWS — Robur. **Boisko Skry** godz. 10 Lawina — Czar-

ni, godz. 10 zawody na odznakę PZLA. **Stadion konny** w Łazienkach godz. 10.30 zbiórka do konnego wyścigu myśliwskiego św. Huberta 12 klm. Start o godz. 11 na Siekierkach.

**Lokal PZN** (Zórawia 23) godz. 10 zebranie organizacyjne warszawskiego okręgowego związku narciarskiego.

**Boisko A. Z. S.** godz. 13.45 Ogniwo — Znicz, przedmecz godz. 11.30 Ogniwo II — AZS. II;

## DROBNE WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

W Katowicach mecz zapasniczy Polski Śląsk — Niemiecki Śląsk. **We Lwowie** doroczny bieg na przełaj o puhar „Wieku Nowego”. **Cracovia** gra w Brnie z Zidenice,

Mecze ligowe w kraju: w Katowicach IFC — Pogoń, w Łodzi LKS — Warta, a w Krakowie Garbarnia — Czarni.

Petkiewicz startuje w Sztokholmie w biegu na 3 klm.

## DZISIEJSZY KOBIECY BIEG NAPRZEŁĄJ

Dziś o godz. 9.30 rano odbędzie się na boisku Skry wielki kobiecy bieg naprzelaj organizowany przez WRSKO na za-

kończenie sezonu lekko-atletycznego. Dystans biegu wynosi 800 mtr. Bada nie zawodniczek o godz. 9 rano.

## SKRA GWIAZDA 5:3 (3:2)

Przedostatnie spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek kwalifikacyjnych o pozostanie w kl. A. między Skrą, a Gwiaz-

da zakończyło się zwycięstwem Skry w stos. 5:3.

Obszerniejsze sprawozdanie w jutrzejszej „Sztafecie”.

## DRUKARZ BIJE C.W.S. 8:4 (2:1)

W finałowych rozgrywkach o mistrzostwo klasy C. zespół Drukarza kroczy drogą samych triumfów. Do poprzednich zwycięstw doszedł

wczorajszy sukces odniesiony nad jedną z silniejszych drużyn kl. C. CWS-em w stos. 8:4. Bramki uzyskali Metternich 4, Piwowarczyk 3 oraz Młodzikowski.

## NAJŁADNIEJSZE ZEGARKI NA ŚWIECIE

## TAVANNES WATCH CO

TAVANNES TWORZĄ NOWA MODO

ZEGARKÓW, A NIE MODNE ZEGARKI

W PIĘKNYCH SKLEPACH BIŻUTERII I KLEJNOTÓW

# OSIEDLE PODSTOLECZNE JABŁONNA-LEGIONOWA

30 minut koleją od Warszawy, kilkadziesiąt pociągów na dobę, położone wśród pięknych sosnowych lasów, sucha, zdrowa miejscowość, elektryczność i telefony, kolej, pocztą i telegraf na miejscu. W przeciągu 4-let rozsprzedano około 2400 parceli — sprzedaż pozostałych jeszcze placów budowlanych na raty miesięczne, płatne w ciągu 3 lat. Na terenie parcelacji buduje się drugi przystanek kolejowy. Informacje: Zarząd Dóbr Jabłonna w Warszawie, Al. Ujazdowska 22 m. 2, tel. 129-31, godz. 10 — 4 bez przerwy.

## Z ŻYCIA PARTJI

Warszawski Komitet Powiatowy P. P. S. W poniedziałek, 4 b. m., o godz. 10 odbędzie się posiedzenie Komitetu (Długa 19).

## WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

### BACZNOŚĆ CZŁONKOWIE WSZYSTKICH DZIELNIC!

W poniedziałek, dnia 4.11.1929 r. o godz. 5 po poł. odbędzie się zebranie Członków na wszystkich dzielnicach, Stawcie się licznie.

Dzielnica Praska P. P. S. im. Stefana Orkierów powiadamia, że uroczystość otwarcia Dzielnic odbędzie się w niedzielę, 3 b. m. o 4.30 popoł. w lokalu przy ul. Żabkowskiej 41-43.

## RUCH ZAWODOWY

### KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW.

We wtorek, 5 b. m., o godz. 6 wiecz. w sali przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się Konferencja Zarządów Związków, zrzeszonych w Radzie Zawodowej st. m. Warszawy.

Na porządku dziennym sytuacja obecna.

Zarządy winny przybyć w komplecie.

### Prezydium Rady Zawodowej.

#### ZE ZWIĄZKU METALOWCÓW.

We wtorek, dnia 5 b. m. o godz. 6.30 w. odbędzie się zebranie Zarządu Oddziału L. Zw. Metalowców, w lokalu Związku, Leszno 53. Sprawy b. ważne.

Ogólne przedwyborcze zebranie członków Związku Robotników Drzewnych odbędzie się w poniedziałek 4 b. m. o godz. 5.30 popoł. w lokalu Żabkowska 41-43.

## Ruch kult.-oświatowy

### Odwolanie posiedzenia Zarządu Oddziału warsz. T. U. R.

Zapowiedziane na poniedziałek dn. 4 b. m., na godz. 7 posiedzenie Zarządu Oddziału TUR-a nie odbędzie. O dniu następnego posiedzenia członkowie zostaną powiadomieni.

## Co wyświetlają kina?

Apollo: „Manolescu” z Mozzuchinem, Brygida Helm i Dita Parlo.  
Astra (Dzika 51): „Dolores”.  
Casino: „Motyl brukowy” z Anną May Wong.  
Capitol: „Z dnia na dzień” — Goetla z Gawęcką i Brodziszem.  
Colosseum: Kino pod bojkotem.  
Filharmonja: „Dama w szkarłacie”.  
Miejski: „Paniątka z obiektywem”.  
Nowości (Bielajska 5): „Noc miłosna skazańca”.  
Pan: „Z dnia na dzień” — Goetla z Gawęcką i Brodziszem.  
Palace: „Manolescu” z Mozzuchinem, Brygida Helm i Dita Parlo.  
Quo Vadis: „Ich czworo” z Clieo Brook  
Splendid: „Śpiewający błazen” z Al Jolsonem.  
Stylowy: „Przebudzenie” z Wilną Bauky

## CO USŁYSZYMY

### PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIS.

10.15 Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej.  
11.58 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie komunikat meteorologiczny. 12.10 — 14.00 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. 14.00 „Wędrowki młodego rolnika”. 14.20 Muzyka. 14.30 „Zastawowy Kredyt rolniczy”. 14.50 Muzyka. 15.00 „Co słyhać, o czym wiedzieć trzeba”. 15.20 — 16.00 Muzyka. 16.00 „O wrażeniach z podróży do Ameryki Południowej” — opowieść p. Marja Ascherowna. 16.20 — 16.40 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.40 „Z pobytu w Czechosłowacji”. 16.55 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „Przed 135 laty”. 17.40 Muzyka włoska w wyk. Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państw. pod dyr. Al. Sielskiego. 19.00 Rozmaitości, oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19.25 Feljton p. t. „Kwadran w puszczy polskiej”. 19.40 Odczytanie programu na dzień następny. Wiadomości bieżące. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 Słuchowisko pogodowe z Poznania. 20.30 Koncert popularny: Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Matylda Połińska-Lewicka (sopr.) i prof. Ludwik Urzysztajn (akomp.). 21.10 Kwadrans literacki: Urywek z powieści „Nagan” Stan Rembeka odczyta p. Tadeusz Bocheński. 21.25 Dalszy ciąg koncertu. 22.00 Feljton p. t. „Jak zdobyć własne mieszkanie” — wygl. p. Hipolit Wahl. 22.15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22.25 Feljton p. t. „Ostatnia fala” — wygl. red. Jan Piotrowski. 22.35 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT). 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z „Oazy” Orkiestra pod dyr. W. Roszkowskiego i Z. Karasińskiego.

# MAGISTRAT M. ST. WARSZAWY

podaje do wiadomości osób, posiadających lokale w Warszawie, iż wezwania płatnicze na podatek od lokali za IV kwartał roku bieżącego, płatny w miesiącu listopadzie, zostały rozesłane. Wezwania, zgodnie z § 8 Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 29 grudnia 1926 r., (Dz. Ust. R. P. Nr. 12, poz. 95) winny być doręczone płatnikom podatku przez administrację nieruchomości.

W razie nieotrzymania przez którąkolwiek z osób zainteresowanych wezwania, należy zgłosić się do dnia 30 listopada r. b. do Wydziału Finansowo-Podatkowego Magistratu, (Senatorska 14, dla Pragi — Namiestnikowska 4) w celu otrzymania duplikatu wezwania.

Po tym terminie żadne reklamacje, z tytułu niedoręczenia wezwań, uwzględniane nie będą.

## ZLIKWIDOWANIE ZUCHWAŁEJ SZAJKI WŁAMYWACZÓW

W ostatnich czasach uwagę policji zwróciły powtarzające się dość często kradzieże w różnych wyższych uczelniach i instytucjach naukowych. Ze sposobu dokonywania tych kradzieży zorientowano się, że są one dziełem świetnie zakonspirowanej szajki, na ślad której, pomimo energicznych dochodzeń, nie można było trafić. Dopiero ostatnio dokonana kradzież przyczyła się do wykrycia wszystkich poprzednich przestępstw i ujęcia zuchwałej szajki. Da. 1-go b. m. zaalarmowała policję XI-go komisariatu, że nocy wczorajszej wykryli sprawcy po uprzednim otworzeniu drzwi podrobionym kluczem lub wytrychem, włamali się do kancelarii Tow. Bratniej Pomocy Akademików, mieszczącej się na parterze w gmachu szkoły nauk politycznych, przy ul. Reya 7 (kolonia Staszica). Złodzieje rozbiwszy szufladę w biurku, skradli kasetkę zawierającą gotówkę, wksle na sumę 850 zł., książeczkę czekową P. K. O. i różne papiery ogólnej wartości 1.700 zł. Na miejsce przestępstwa udał się niezwłocznie kierownik ekspozytury śledczej XI komis. Jaroszewski, który przy pomocy swoich wywiadowców rozpoczął energiczne śledztwo. Zebrany materiał pozwolił spaść na ślad złodziei, okazało się, że w dniu krytycznym, woźny Władysław Wróbel zwrócił uwagę na 3-ch młodzieńców w czapkach studenckich. Jeden z nich, rozebrawszy się w szatni, udał się na 1sze piętro i rozmawiał z jednym z profesorów, natomiast pozostali krecili się koło drzwi kancelarii Tow. Bratniej Pomocy. Po wielu trudnościach policja ustaliła, że owym osobnikiem, który rozmawiał z prof. Chmielewskim był 20-letni Bogdan Gebe, (Śniadeckich 9) b. student semi-

narjum nauczycielskiego. Zebrana o nim opinia była tak niepochlebna, że G. aresztowano. Dokonana przy nim rewizja ujawniła 180 zł. gotówką, zaś w piwnicy jego mieszkania — walizkę skórzaną. Badany G. przyznał się, że znalezione przy nim pieniądze pochodzą z kradzieży kasetki w Tow. Bratniej Pomocy, zaś walizka — z innej kradzieży. Kasetkę, dla zatarcia śladów utopił w Wiśle. W toku dalszego dochodzenia wyznał, że udział w kradzieżach brał b. student 23-letni Henryk Dynaszewski vel Krzyżanowski (Przemysłowa 10) Przeprowadzona w mieszkaniu tego ostatniego rewizja wykryła mnóstwo różnych legitymacji studenckich, różnych blankietów, deklaracji z Tow. Bratniej Pomocy, walizy napełnionej garderobą, 7 czapek korporanckich i t. p. przedmiotów. Nadto przy Dynaszewskim vel Krzyżanowskim znaleziono w portfelu 150 zł. gotówką, pochodzącą z ostatniej kradzieży. Dynaszewski wskazał na 3-go sprawcę Zygmunta Hisa (bez miejsca zamieszkania). Ostatniego aresztowano w kawiarni przy ul. Pięknej 36, która była miejscem stałych spotkań szajki. Aresztowani przyznali się do wszystkich w liczbie około 20-stu kradzieży, a mianowicie: w Politechnice, Uniwersytecie, Wolnej Wszechnicy, Wyższej Szkole Nauk Politycznych, Domu Akademickim i t. p., kradnąc wszystko co popadło pod rękę, a przeważnie futra i pelta. Aresztowani nadto dodali, że śliśka, pełna niebezpieczeństw droga wyłupku, po której od 2-ch lat kroczyli, dawła im, poza zyskami materialnymi, wiele emocji i silnych wrażeń. Przestępców przekazano wraz z dowodami rzeczowymi do dyspozycji urzędu śledczego.

## Z BRAKU OPIEKI

2-letnia Zofia Żmijewska (Chlewicka 23). wskutek braku opieki, napiła się nafty.  
— 2-letnia Irena Kacprzakówna (Bednarska 1), również wskutek braku dozoru — napiła się amoniaku. Ofiarom braku opieki rodzicielskiej pomocy udzieliło Pogotowie.

Tokarzewska, przy mężu (Okopowa 22). Wszyscy oni doznali poparzenia rąk i twarzy, nadto Oswald H. szyi i klatki piersiowej. Nieszczęśliwym pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Oswald przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

## WYBUCH I POPARZENIE 3-CH OSÓB

Przy ul. Wroniej 10, podczas zapalania maszyny „Primus”, nastąpił wybuch w mieszkaniu małż. Herbów. Znajdująca się w pobliżu 35-letnia Józefa Herbowa stanęła w płomieniach. Na ratunek rzucili się małż. jej, 45-letni Oswald i 38-letnia Stanisława

Okopowa 22). Wszyscy oni doznali poparzenia rąk i twarzy, nadto Oswald H. szyi i klatki piersiowej. Nieszczęśliwym pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Oswald przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

## TEATR i MUZYKA

### Dzisiaj w teatrach miejskich

**Wielki**  
o 8 w. „Cyganeria”

**Narodowy**  
o 8 w. „Wiosna narodów w cichym zakątku”

**Nowy**  
o 8 w. „Adwokat i róża”

**Letni**  
o 4 pp. „Proces Mary Dugan”  
o 8 w. „Wywczasy donzuana”

**TEATR ATENEUM (ul. Czerwonego Krzyża 20).** Dziś o godz. 8-jej wieczorem „Hinkemann” Tollera. W próbach amerykańska komedia Dymowa „Bronx-Express”. Ulgowe bilety do teatru Ateneum sprzedaje Komisja Międzyzwiązkowa Kulturalno - Artystyczna, Chmielna 49 i Kulturliga, Leszno 40.

Teatr Wielki daje dziś wieczór Puccinowską „Cyganerię” z występem gościnnym Jana Kiepury, który odworzy po raz pierwszy w Warszawie popisową partję Rudolfa.

W poniedziałek, jak zwykle, Opera nieczynna, we wtorek „Pajace” z występem gościnnym znakomitego barytonisty Zaleskiego oraz efektowny balet wschodni „Szeherazada”.

Teatr Narodowy. „Wiosna narodów w cichym zakątku”.

Teatr Nowy. Dziś i codziennie „Adwokat i róża”.

Teatr Letni. Dziś o 4 pp. po cenach znizowanych „Proces Mary Dugan”.  
O godz. 8-mej „Wywczasy donzuana”.

Teatr Polski. „Pan Topaz”.

Teatr Maly. Dziś o godz. 4-jej popoł. po cenach znizowanych „Para nie para”.  
Wieczorem „Olimpia”.

Operetka L. Messal, Marszałkowska 114. Dziś i codziennie „Złociste marzenia”.

Teatr „Morskie Oko”, Jasna 3. Codziennie wielka, inauguracyjna rewja p. t. „Cała Warszawa”, która na premierze doznała entuzjastycznego przyjęcia.

Teatr „Qui Pro Quo”, Rewja „Kochajmy się”.

Teatr „Elizeum”, „Mirla Efros”.

Teatr „Mignon”, Rewja „Teraz albo nigdy”.

Teatr „Chochlik”, Chłodna 49. Dziś i codziennie „Pod gazem”.

Teatr dla dzieci w „Capitolu”. W niedzielę dn. 3 listopada o godz. 12.15 niezwykle widowisko w teatrze dla dzieci. Sensacja programu: pierwszy raz dziatwa ujrzy przepiękną baśń, rozkoszując się nie tylko smakiem, ale i wartością „Jabluszek zaczarowanych”, bajki w dwóch aktach ze śpiewem i tańcami, oraz chórem wyśnionych czarodziejek. Prócz tego „Lolcio piosesol”.

Teatr Dla Dzieci w Hollywood. W niedzielę o godz. 12.15 potrójny program „Jaś i Małgosia”, bajka w 3-ach aktach „Pat i Patachon” oraz konkurs deklamacji z nagrodami.

Z Filharmonji. Dziś, w niedzielę, odbędzie się poranek muzyczny, poświęcony Griegowi. Dyryguje p. Ozimiński. Solistką będzie p. Zofia Rabcewiczowa, która odegra z orkiestrą koncert fortepianowy. Na koncercie popołudniowym, pod dyrekcją p. K. Wilkomirskiego, wystąpi młoda pianistka, Florence Stage, która wykona z orkiestrą koncert Rachmaninowa, oraz cały szereg utworów solowych.

## KRONIKA

### STAN POGODY.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: W całym kraju pogoda pochmurna i mglista z drobnym deszczem, głównie na Śląsku i Podkarpaciu. Na powiaterkach i w Pozańskim zachmurzenie umiarkowane, chłodno, nocą przymrozki, na południu Polski — dość ciepło. Stabe lub umiarkowane wiatry miejscowe.

**Zebrania kontrolne.** W poniedziałek, 4 listopada, w kolejnym dniu webrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia w Warszawie, winni stawić się: 1) przynależni ewidencyjni do P. K. U. Nr. 1: (III komisariat), ur. w r. 1902, nazwiska których rozpoczynają się od A do C i (IV komisariat), ur. w r. 1902 (od A do F) — w komisjach kontrolnych, mieszczących się w koszarach Blocha, Al. 3 Maja 7, 9 i 11.

2) przynależni ewidencyjni do P. K. U. Nr. 2: (XIII kom.), ur. w r. 1889 (od R do Z) — w komisji w koszarach P. K. U. bud. Nr. 1, ul. Szeroka 3.

3) przynależni ewidencyjni do P. K. U. Nr. 3: (XV kom.), ur. w r. 1904 (od A do F) — w komisji w koszarach 1 s-wadronu taborów, ul. 11 Listopada Nr. 13a oraz

4) przynależni ewidencyjni do P. K. U. Nr. 4: (VIII kom.), ur. w r. 1904 (od A do C) — w komisji Nr. 1 (lokal P. K. U., ul. Szeroka 3 i (VII kom.), ur. w r. 1902 (od K do L) — w komisji Nr. 2 (koszary Blocha Al. 3 Maja Nr. 7, 9 i 11).

**Spis poborowych rocznika 1909.** W poniedziałek, 4 b. m., w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1909, winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu (Senatorska Nr. 6) w godz. od 8 do 15, wszyscy, nazwiska których rozpoczynają się na literę M, zamieszkałi w komisariatach P. T. od VII do XII włącznie.

Prócz ur. w r. 1909, do osobistego zgłoszenia się obowiązani są mężczyźni, ur. w r. 1907 i 1908, którzy dotychczas nie sta-

## LOSOWANIE 5 PROC. PREMJOWEJ POŻYCZKI DOLAROWEJ SERJI II

Dol. am. 1 premia 8000 dol. — Nr. 288080.  
Dol. am. 1 premia 3000 dol. — Nr. 861946.  
Dol. am. 5 premii po 1000 dol. — Nr.: 64326, 585785, 120740, 304319, 132242.  
Dol. am. 10 premii po 500 dol. — Nr. 455490, 46259, 888408, 342236, 225194, 637049, 853096, 249402, 215813, 922212.  
Dol. am. 40 premii po 100 dol. — Nr. 133927, 585861, 177861, 56778, 641683, 359867, 990715, 374236, 242030, 465151, 770791, 385944, 996968, 863303, 378891, 602331, 346749, 30098, 789931, 422122, 466185, 30352, 714881, 374658, 728704, 446440 117247, 396329, 13618, 849617, 655235, 96138, 530675, 169922, 129846, 620834, 618615, 864240, 397531, 632690.

Okręgowa Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że ogłoszone w urzędowym rozkładzie jazdy wydawnictwa Ministerstwa Komunikacji na okres zimowy 1929 — 30 roku na oddzielnej kartce koloru różowego częściowe zmiany w rozkładzie jazdy pociągów pasażerskich na liniach: Warszawa — Kalisz — Poznań, Warszawa — Toruń, Warszawa — Kutno — Strzałkowo — Poznań i Warszawa — Kraków, wzgl. Katowice obowiązywać będą nie od 1 lecz dopiero od 11 listopada r. b.

wali się z jakiegokolwiek powodu przed komisjami poborowymi.

Towarzystwo Klubów Kobiet Pracujących zorganizowało lekcje tańców rytmicznych. Za niską opłatą zapewnia ona kandydatkom miłą rozrywkę i pożyteczne ćwiczenie dla organizmu. Lekcje odbywają się stale we wtorki 8 — 9 wiecz. Chłodna 29, Spółdz. Spożywców.

1924 GENTLEMAN SP. AKC.

SNIEGOWCE KALOSZE GENTLEMAN WYKWINTNE ELEGANCKIE

**PAMIĘTAJ PO WYPŁACIE**  
nabyć szczęśliwy los w kolekturach J. Hafaldowej znanych p. t. „SZUKASZ SZCZĘŚCIA? — WSTĄP NA CHWILĘ!”  
Warszawa: Nowy Świat 69  
Krak. Przedm. 87

**KALIGRAF**  
BERMAN naucza pięknie pisać.  
Elektoralna 14 m. 56

**KTÓRA z PAŃ**  
chce się zaopatrzyć tanio w elegancką torebkę niech się pofatyguje do pracowni galanterji skórzaney M. Sedyk — Podwale 44. tel. 420-86.  
**Torebki wieczorowe, teki, portfele**  
tanio. Duży wybór. Dojazd tramwajami 0, 1, 3, 4, 22, 6. Prosimy się przekonać.

**MEBLE NA RATA**  
DO 18 miesięcy, tył-ko Hoza 21 w firmie Myśliworski. Kupując można nie naruszyć budżetu. Zaliczki małe. Sypialnie stolowe, gabinety, szafy lustrzane, łóżka, toalety, kredensy, stoły, krzesła, biblioteki, biurka. Specjalność: wybór salonów stylowych i skromnych. Kluby skórzanne, gobelinowe, otomany dywanowe, mokietyowe, tapczany, kozetki. Przy większych zaliczkach warunki dogodniejsze Hoza 21.

**MEBLE**  
oraz OTOMANY  
najtańsze źródło nowych, używanych, Ratami i gotówką Leszno 33 — 10.

**MEBLE**  
oraz OTOMANY  
na raty! Najtańsze źródło nowych i używanych. Złota Nr. 26. Sklep.

**FOTOGRAFJE**  
do pasz- w 15 mi-  
nut wykonywa Zanut kład Fotograficzny „LEONAR”, Nowy-Swiat 21.

**GRAMOFONY, PARLOPHONY**  
Długoterminowe spłaty Edmund Szyllit i S-ka Warszawa, Długa 50 I podwórze, I piętro.

**Wieczorowe**  
kur- kroju i szycia na Woli Zapisy: Mokotowska 55. od 10—2 biuro Zarządu T. O. K.

## Ogłoszenia drobne

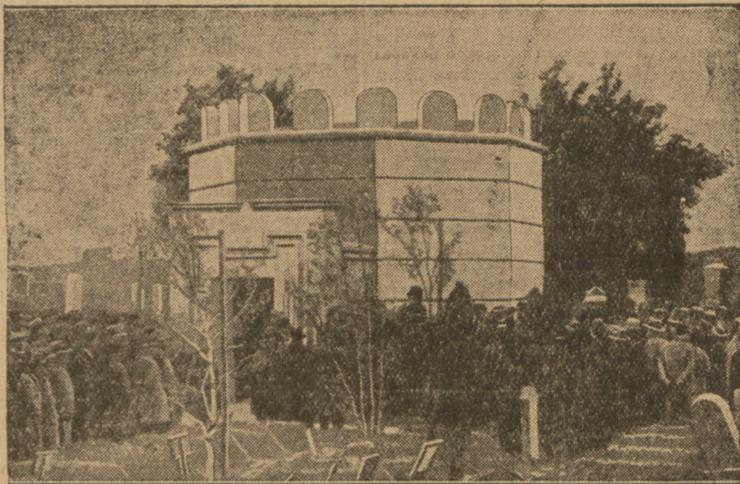
**A) ZEGARY** ścienne, zegarki, pierścionki, kolczyki, obrączki na raty bez zaliczki — Gutmacher, Smocza Nr. 21 mieszkania 7.

**A) NIEOGRANICZONA** ilość jazd. praktyka warsztatowa, teoria, wszystko za 110 złotych, w szkole samochodowej inżyniera Zakrzewskiego, Srebrna 14.

**MATERACE** włó- waldharowe, sprężyno- we, higieniczne, również siatki stalowe, sprężynowe do łóżek drewnianych, żelaz-nych. **TAPCZANY** higieniczne od 75 zł. — tapicerskie, kryte z pud-lem na pościel, kozetki.

**ŁÓŻKA** metalowe, siatkowe, dziecinne najnowszych fasonów, wózki, foteliki dziecięce w dużym wyborze można nabyć najtaniej, najsolidniej w jedynym w kraju fabryce London, Graniczna 13, w podwórzu. Warunki dogodne.

# ŚWIAT



JESZCZE JEDEN POMNIK

żołnierzy poległych podczas wojny światowej w szeregach armji austriackiej, został uroczystie odsłonięty na cmentarzu wiedeńskim.



WIEŻA MALTA W RZYMIE,

gdzie zmarł b. kanclerz Rzeszy Niemieckiej książę Bülow.

## W ILUSTRACJI



GENERAL IBANEZ,

prezydent Republiki Chile, na którego wykonano ostatnio zamach.



FERDYNAND DE ROSA,

21-letni włoski student, który wykonał w Brukseli zamach na włoskiego następcę tronu, ks. Humberta.



ARNO HOLZ,

jeden z największych poetów i pisarzy niemieckich końca ubiegłego i początku XX wieku, zmarł dn. 26 października r. b. w Berlinie, przeżywszy lat 63. Zmarłego poetę łączył przed laty stosunek serdecznej przyjaźni ze Stanisławem Przybyszewskim.



NIEMCY — DANJA.

W Hamburgu odbył się w ub. tygodniu mecz hokejowy (na trawie) pomiędzy reprezentacjami Niemiec i Danii. Zwyciężyła pewnie reprezentacja niemiecka 5:0.

# ŚWIAT EKRAŃU

## ROMAIN ROLLAND NA FILMIE

Pewna firma niemiecka zawarła z Romainem Rollandem kontrakt na napisanie kompletnego scenariusza do filmu dźwiękowego. Romain Rolland zastrzegł sobie, że muzykę do tego filmu ma skomponować muzyk o światowej sławie w ścisłym porozumieniu z nim.

## VARKONYI W POLSKIEJ PRODUKCJI

Wytwórnia „Zaf-Lux“, której pierwszy obraz „Pod banderą miłości“ wszedł właśnie na ekrany warszawskie, zaangażowała do następnego filmu słynnego artystę Michała Wiktora Varkonyi'ego (z pochodzenia Węgra), znanego z całego szeregu filmów amerykańskich, jak „Burlak z nad Wołgi“, „Król królów“, „Chicago“, „Zakazana kobieta“ i in.



DELA LIPINSKA

i Lubicz Lisowski w nowym polskim filmie wytw. „Heros“ p. t. „Moralność Pani Dulskiej“ podług znanej sztuki Gabrieli Zapolskiej.

## SOWIECKIE DŹWIĘKOWCE

W Sowiecie przygotowują się do wypuszczenia pierwszych rosyjskich filmów dźwiękowych. Ze względu na popularność rosyjskich piosenek ludowych a zwłaszcza chórów rosyjskich w całym świecie, filmy te mogłyby mieć wielkie powodzenie. Nie ulega jednak już dziś wątpliwości, że Sowiety zechcą podsyć „słowem“ propagandę bolszewicką, a to napewno popsuje całą wartość tych filmów i uniemożliwi im dostęp zagranicę.

## WYSTAWA KINEMATOGRAFICZNA W ŁODZI

W najbliższym czasie w Łodzi odbyć się ma pierwsza w Polsce Wystawa Kinematograficzna, obejmująca całokształt pracy w dziedzinie X Muzy. Na wystawie tej znaleźć się ma wszystko co się dotyczy sprawy filmu w Polsce. Chcąc dać całokształt pracy na tym polu kierownictwo Wystawy zwróciło się do wszystkich pism, a w tem i do naszej redakcji o nadesłanie egzemplarzy dodatków filmowych.

## ILE JEST KIN NA ŚWIECIE

Według przeprowadzonej statystyki jest na świecie około 52.000 kinoteatrów; według dokładnych obliczeń przypada na 85 ludzi jedno miejsce w kinie.

## PAN CAPITOL

N. Świat 40 Marszałkowska 125  
Pocz. o godz. 4. Pocz. o godz. 4.30.

Największy przebieg kinematografii!

## „Z DNIA NA DZIEŃ“

Reżyserja: Józef Lejtes

Scenariusz: Ferdynand Goetel

W rolach głównych: Marja Gorczyńska, Irena Gawęcka, Adam Brodzisz, Władysław Walter, Lucjan Żurowski, Jeż Kobusz, Lech Owron oraz 10.000-ny tłum statystów.  
Wł. b. Enhafilm.

## CASINO

Nowy Świat 50.  
Pocz. o g. 4, o. s. o 10<sup>10</sup>

! Bilety ulgowe, passe partout nieważne!

Znakomita tragiczka, genialna Chinka

## ANNA MAY WONG

w potężnym dramacie erotycznym

reżyserji R. EICHBERGA p. t.

## MOTYL BRUKOWY

„WODEWIL“ N. Świat 43.  
P. 3, ost. 10<sup>10</sup>.

Pierwszy seans dla młodzieży dozwolony

WILLIAM BOYD

I BESSIE LOVE

w przepięknym radosnym, emocjonującym filmie

## PARADA

ŻOŁNIERZYKÓW



NORA NEY

w nowym polskim filmie „Kobieta, która grzechu pragnie“.

## KOBIETA, KTÓRA GRZECHU PRAGNIE

Najbliższym filmem roboty reż. Biegańskiego będzie film p. t. „Kobieta która grzechu pragnie“, film w stylu amerykańskim pełen temperamentu i rozmachu — jak twierdzi sam jego autor.

Reżyser Biegański pracuje w kinematografii polskiej od samego początku jej istnienia, w początku jako aktor, potem jako reżyser, a wreszcie, jako założyciel i kierownik „Instytutu Filmowego“. Uczniami jego m. innymi byli Igo Sym, Brodzisz, Kłyko (nowy komik polski), Marja Bogda i inni.

## ZIĘĆ FIRMY COHN

Wytwórnia Universal filmuje obecnie nowy obraz z cyklu „Zięć firmy Cohn“, p. t. „Cohn i Kelly w Szkocji“. W tej świetnej komedji bierze już udział jako Irlandczyk Kelly Charlie Murray, ten sam, który występował w pierwszym filmie tego cyklu.

## MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ

Nakręcenie filmu „Moralność pani Dulskiej“ reż. B. Newolina, jest w pełnym toku. Jak już pisaliśmy, rolę Hanki odtworza Dela Lipińska, znana na Zachodzie artystka polska, Dulską gra Marta Flanzowa, Zbyszka — Tadeusz Wesolowski, Antka — Lubicz-Lisowski. W pozostałych rolach Batycka, Daszyńska, Chaveau, Fritsche, Dymysz i inni.

## Kino-Teatr „ASTRA“ DZIKA 51.

Na ekranie

## DOLORES

Wielki film o miłości i sławie.

W roli gł.: DOLORES-COSTELLO.

Na scenie: Rewja pod kierownictwem EDWARDA REJA.

Udział biorą: 1) Stańska, 2) Delanka, 3) Kowalska, 4) Drwęski, 5) Orda.

BALET LEWANDOWSKICH.

Dojazd tramwajami 1, 8, 2a 2.

## KINEMATOGRAF MIEJSKI

Hipotečna 8. Długa 25.

Pocz. o g. 6.30, w sobotę, niedzielę i święta o 5 pp.

Dla młodzieży dozwolone.

Przeabawna ulubienica publiczności BEBE DANIELS

w pełnym humoru i weryw filmie p. t. PANIENKA Z OBJEKTYWEM

Codziennie o 12 i o 5 pp. w soboty, niedziele i święta tylko o 12 pp.

SEANSE POPULARNE.  
Cena biletu 20 groszy.

## Kino WISŁA TAMKA 34

vis a vis Cyrku

## Tředowata

(Pieśń miłości)

Współczesny dramat w/g słynnej powieści Heleny Mniszek

W roli głównej Jadwiga Smosarska

## Teatr NOWOŚCI Bielańska 5.

Kino-Variete Pocz. og. 4.

Potężny dramat miłości i bohaterstwa

## NOC MIŁOSNA

SKAZANCA

W rolach głównych: Gösta Ekman, Carina Bell i Suzy Vernon.

Na scenie rewja. Udział biorą: Betcherowa, Janecki i Urbańska.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.